

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka poczt. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin“.

Cena prenumeraty
 W Lublinie bez odosłania: miesięcznie 2,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., a odosłaniem miesięcznie 2,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart. 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń
 Wiersz pełny lub jego miejsce kadrowasowa przed tekstem 2 kor., 20 hal., wśród tekstu 2 kor., za tekstem 10 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za wyraz 10 h. W dziale adresowym 4 h. Zatrzaśniki za 200 na prow. 2 h., w miejscu 2 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9. półrocz. 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3,50 h., kwart. 10,50 h., pół. 21 kr. rocz. 42 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

WARSZAWA: „OAZA” KINIE (gm. katedra Europejsk.) DZIS
 Chcemy męża Arcywesoła farsa w 5-ciu częściach, wykonana przez Tow. „Sfinks” w Warszawie.

TELEGRAMY.

Mowa tronowa cesarza Karola.

WIENIĘ, 16 (B. K.) Dnia 31 maja na otwarciu parlamentu w Burgu cesarz Karol wygłosił wielką mowę tronową, w streszczeniu brzmiącą jak następuje:

Wstęp swej mowy cesarz Karol poświęcił wspomnieniu cesarza Franciszka Józefa, poczem mówił: „Czuję w sobie chęć i siłę do należytego spełnienia kierowniczych obowiązków panującego w tych wyjątkowo trudnych czasach. Interes państwa nie pozwala na dalszą bezsilność przedstawicielstwa ludowego. Wzywam Panów obecnie do pracy konstytucyjnej i liczę na waszą działalność.

Jest moją wolą zawsze wypełnić moje prawa monarcha w duchu prawdziwie konstytucyjnym, przestrzegającym prawne swobody obywatelskie i zapewnijającym obywatelom przewidziany przez konstytucję udział w życiu państwowym. Najlepszym zabezpieczeniem dobra państwa jest wolny, obdarzony prawami lud.

Pamiętając o moim obowiązku złożenia zobowiązań konstytucyjnych i stojąc przy zamiarze wiernego ich wypełnienia, muszę jednak obecnie przestrzec tych państwowych, które rozstrzygające decyzje w wielkim momencie zawierania pokoju w moja oddają ręce.

Ale jestem przekonany, iż pomyślny rozwój życia państwowego, po usunięciu wyjątkowych stosunków wojennych niemożliwe jeszcze bez odbudowy stosunków konstytucyjnych i to zarówno w centrali państwa, jak i w poszczególnych krajach koronnych, zwłaszcza zaś w Czechach. Wyjątek tu stanowi Galicja,

zmarły bowiem cesarz wytknął drogę do rozwiązania sprawy Galicji. Wzywam państwa do współdziałania ze mną w tworzeniu warunków, któreby w ramach jedności państwowej pozwoliły rozwinąć się narodowo i kulturalnie poszczególnym ludom.

Postanowiłem złożenie zobowiązań konstytucyjnych powstrzymać do niedalekiego, jak mam nadzieję, momentu gdy utrwalone zostaną fundamenty nowej silnej i szczęśliwej Austrii na wewnątrz i zewnątrz. Ale już obecnie oświadczam, iż chcę być dla moich wiernych ludów władcą zawsze sprawiedliwym, pełnym miłości i zrozumienia sytuacji w duchu idei konstytucyjnych i prawdziwej demokracji.

Gościwie omówiwszy waleczność i czyny wojsk monarchji, cesarz mówił jak następuje o Rosji.

U zaprzyjaźnionego z nami sąsiada wschodniego szarzyć się zaczyna zrozumienie bezmyślności jego wojennej polityki. Mamy nadzieję, iż ten proces wewnętrzny pomyślnie się rozwinie i udzieli się innym państwom koalicyjnym. Ale zarazem gotowi jesteśmy, ściśle współdziałając z naszymi sprzymierzeńcami, oręcznie wywalczyć pomyślnie zakończenie wojny.

Dalszy ciąg mowy tronowej o mawiał sprawy gospodarcze.

Zakończył wezwaniem postów do pamiętania o całkowitych potrzebach państwowych

Podczas wygłaszania mowy panował nastrój niezwykle uroczysty. Posłowie zgłowali cesarzowi entuzjastyczne owacje.

Warunki pokojowe socjalistów austriackich.

Żądanie autonomji dla zaboru pruskiego.

STOCKHOLM. 1.6. (BK.) Holendersko-skandynawscy socjaliści konferowali z niemieckimi socjalistami z Austrii. Ci ostatni uważają imperjalizm za ogólną przy-

czynę wojny, opowiadają się za autonomją narodową i za zawarciem pokoju bez aneksji i odszkodowań. W szczególności zwracają się delegaci socjalistyczni z

Austrii przeciwko aneksji Belgji, są za państwową samodzielnością narodu serbskiego oraz za dostępnem do morza dla Serbji przez złączenie z nią Czarnogórze. Południowo-słowiańskie narody, łącznie z Bośnią muszą pozostać w związku z monarchją dla

austriacko-węgierską. Dalej delegaci występują za samodzielnością Finlandji i Polski, przy zapewnieniu autonomji dla Polaków w Galicji, w Prusach aż do trwałego uregulowania sprawy polskiej oraz za pełną autonomją dla austriackich Rusinów.

Przedstawiciele armji rosyjskiej domagają się pokoju.

PETERSBURG, 16 (B. K.) Petersb. Agencja Tel. donosi: Kongres delegatów z frontu powziął jednogłośnie następującą rezolucję: Armja w okopach oświadcza, iż jest koniecznem podjąć wszelkie środki, zmierzające do możliwie najszybszego pizerwania przelwu krwi i zawarcia pokoju bez aneksji i od-

szkodowań na podstawie prawa decydowania o sobie wszystkich narodów. Jednocześnie oświadczone, iż kto chce pokoju, musi się do wojny gotować. Armja rosyjska walczy obecnie w warunkach wielokrotnie gorstych, niż armje sprzymierzeńców. Ona musi być zapatrzona w amunicję, materjały wojenne, a zwłaszcza w metal na działa.

Przelamanie frontu zachodniego niemożliwe.

HAGA, 16. (tel. wł.) Generalny komendant niemieckiego lotnictwa na froncie zachodnim oświadczył wobec sprawozdawcy pewnego czasopisma holenderskiego, że tylko co wrócił z wielkiej podróży inspekcyjnej na froncie zachodnim. Wyraził on przekonanie, że położenie militarne Niemiec na zachodzie jest nadal pomyślne. O przelamaniu

frontu zachodniego nie może być i mowy.

Rada robotniczo-żołnierska nie chce wojny.

SZTOKHOLM, 1.6. (tel. wł.) Na ostatniem posiedzeniu Rady robotniczo-żołnierskiej wyrażono niezadewolenie z ostatniego rozkazu dziennego Kiereńskiego, który mówi o konieczności reorganizacji armji. W przeciwieństwie do tego, zażądano stanowczo, żeby rząd dążył usilnie do zawarcia rychłego pokoju.

LUBELSKA RADA ROBOTNICZA ŻYWNOSCIOWA.

Lublin, 1 czerwca.

Wczoraj wieczorem po wielkim wiecu robotniczym przed gmachem magistratu — gdzie właśnie rozpoczęła obrady Rada miejska — przybył wielki tłum ludności miejskiej.

Manifestanci wysłali do prezydenta miasta delegację, która przedłożyła memoriał w streszczeniu opiewający co następuje:

Szerokie masy ludności pracującej popadają w coraz cięższe warunki żywnościowe, grozi im głód. Instytucje obecnie kierujące aprowizacją, tworzone bez współdziałania przedstawicieli warstw pracujących, nie uwzględniają należyte potrzeb tych

warstw. Wobec tego w fabrykach i warsztatach wybrano Radę robotniczą żywnościową, mającą na celu obronę interesów aprowizacyjnych ludu.

Dla polepszenia stosunków aprowizacyjnych R. r. ż. domaga się:

1) ściślego przestrzegania zakazu wywozu środków żywności z kraju wogóle, z Lublina w szczególności;

2) wstrzymania wszelkich rekwizycji na wsi i w mieście;

3) szerokie warstwy ludności całkowicie nie ufają

i komitetom tworzonemu bez porozumienia z szerokim ogółem. Z tych powo-

dów R. r. ż. wejdzie w łączność z ludem wiejskim w celu tworzenia komitetów gminnych zajmujących się dostarczaniem do miasta żywności. Komitety te R. r. ż. tworzone będą w porozumieniu z ludnością wiejską na zasadach wyborczych;

4) conajmniej połowę członków Wydziału Apropowizacyjnego miejskiego stanowić mają przedstawiciele R. r. ż.

5) Wydz. Apr. winien otrzymać wyłączne prawo sprowadzania do miast produktów żywnościowych;

6) Wydz. Apr. winien otrzymać wyłączne prawo podziału żywności między ludność;

7) Wydz. Apr. winien przeprowadzić spis środków żywności znajdujących się w składach prywatnych;

8) spekulacja i lichwa żywnościowa winny być ostro prześladowane, a towary w celach spekulacji gromadzone, mają być konfiskowane na rzecz Wydziału;

9) w poszczególnych dzielnicach miasta winny być utworzone herbariarnie i tanie kuchnie robotnicze za pieniądze miejskie pod zarządem R. r. ż.

10) Instytucje samopomocy robotniczej i kooperatywy robotnicze winny mieć pierwszeństwo przed przedsiębiorstwami prywatnymi;

11) R. r. ż. domaga się utworzenia wyłonionego ze społeczeństwa polskiego Centralnego urzędu żywnościowego dla całego kraju bez względu na granice okupacyjne;

12) R. r. ż. domaga się przekształcenia G. Kom. Rat. w ten sposób, by się w nim znalazło liczne przedstawicielstwo R. r. ż., dalej R. r. ż. domaga się takiej samej reprezentacji w Radzie gospodarczej przy Generalnym Gubernatorstwie, a, dopóki Rada nie powstanie, utworzenia Centralnego Urzędu żywnościowego, który powinien powstać jaknajprędzej;

13) R. r. ż. domaga się od Rady miejskiej rozpoczęcia robót publicznych w celu przysięcia z pomocą licznym rzeszom robotniczym.

Rada robotniczo — żywnościowa oświadcza, iż na odpowiedź ze strony Rady Miejskiej oczekiwać może najwyżej dni siedem.

Po rozmowie z delegacją wręczającą powyższy memoriał, prezydent miasta udzielił się przed magistrat, gdzie prezydent B a j k o w s k i oświadczył iż R a d a M i e j s k a rozpatrzy żądania memoriału, o części ich sama zadecyduje, o załatwienie zaś reszty zwróci się do odnośnych władz. Odpowiedź Rady Miejskiej udzielona będzie przedstawicielom robotników w przyszłym piątek.

Zgromadzeni wznieśli wówczas okrzyki: Niech żyje Rada miejska! Niech żyje prezydent! Za okrzyki te prezydent podziękował.

Z wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej.

Na odbytem w dniu wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej przewodniczył prezydent Bajkowski, w asystencji wiceprezydentów: Kujawskiego i Turczynowicza oraz sekretarzy—radnych: Jasińskiego i Wodzinowskiego. Lożę rajców zajęli rajcy: Szczepański, Biernacki i Milewski.

Po dyskusji w sprawie porządku dziennego, Rada zgodziła się na porządek, proponowany przez prezydium.

Następnie sekretarz—radny Wodzinowski odczytał protokół poprzedniego zebrania, który Rada z pewnymi poprawkami zatwierdziła.

Z kolei prezydent Bajkowski zakomunikował Radzie Miejskiej treść powyżej przytoczonego przez nas memoriału Rady Robotniczej Żywnościowej.

Sprawa ambulatorjum miejskiego.

Radny Borsukiewicz referuje następnie projekt Sekcji Sanitarnej w sprawie ambulatorjów miejskich:

Opleka nad zdrowotnością miasta wchodzi w zakres działalności samorządu miejskiego i ma dwa zadania: zapobiegawcze i lecznicze. Pierwsze ogranicza się do urządzeń higienicznych miejskich, drugie — dzieli się na pomoc ambulatoryjną, pomoc w mieszkaniach u chorych, leczenie szpitalne i opiekę nad nieuleczalnymi.

Pierwsze wchodzi w zakres pracy Wydziału Sanitarnego wraz z Wydz. Gospodarczym i policją sanitarną—a, jako sprawa najpilniejsza, jest już obecnie w czyn wprowadzona. Druga—lecznicza częściowo funkcjonuje i wymaga nowych jeszcze organizacji. Do tych właśnie, niezbędnych dla miasta, należą przede wszystkim ambulatorja.

Tematem przeto referatu jest projekt organizacji pomocy ambulatoryjnej dla biednej ludności miasta. Wyszukane są w nim następujące zasady: ambulatorjum powinno być miejskie, oddzielone od szpitali; porada i lekarstwa winny być udzielane bezpłatnie.

W kwestji kategorii chorych, którzy będą z bezpłatnych porad korzystać, nastąpi porozumienie między Sekcją Sanitarną, a Sekcją Pomocy Społecznej.

Narazie projektuje się otwarcie jednego centralnego ambulatorjum miejskiego, w którym mogłyby być udzielane porady we wszystkich chorobach.

Oddzielne ambulatorjum chorób dziecięcych powinno się znajdować przy szpitalu dziecięcym.

Obliczenia budżetu ambulatorjum opiera się na przybliżonej ilości porad niezbędnych w ciągu roku i na projektowanej normie wyegzorczenia lekarzy i personelu pomocniczego. A więc: lekarze—937 50 rb., 2 pomocników—240 00 rb., akuszerka—45 00 rb., woźny—75 00 rb., opsy, pranie, sterylizacja narzędzi—90 rb., i inne—ogółem 1582 50 rb., obliczając wszystko na 3 miesiące. Prócz tego lekarstwa dla chorych, również na przeciąg tyluż miesięcy—1250 rb. Łącznie przeto—2832,50 rb.

Koszt urządzenia ambulatorjum ogólnego w wydatku jednorazowym przedstawiliby się, według projektu, w sumie 1500 rb.

Wniosek Komisji popierają radni: Biernacki i Zajdeman, który zgłasza poprawkę, domagając się pobierania opłaty za lekarstwa, wydawane przez ambulatorjum.

Rada Miejska wniosek Sekcji, wraz z poprawką radnego Zajdema, uchwaliła. (Dokończenie nast.)

Więści polityczne z Warszawy.

(Zjazd N. Z. R.—Powody rozbicia sojuszu prawicy i lewicy.—L. P. P., a sprawa wojska).

Korespondent „Nowej Reformy” donosi z Warszawy pod datą 29 maja: Narodowy Związek Robotniczy (N. Z. R.) odbył wczoraj swój zjazd krajowy. Stronnictwo to, z natury rzeczy znajdujące się i pozostające na lewym skrzydle, musi być traktowane jako szczerze aktywistyczna organizacja, która tam, gdzie chodzi o budownictwo państwowości polskiej, zgodnie z programem Centrum, zaznacza zgodnie swe stanowisko z wytycznymi, jakimi się kieruje obóz środka.

Obecnie ujawnione już są powody, które spowodowały rozpadnięcia się sojuszu endecko-socjalistycznego. Pasywistki parli mianowicie do oparcia tego sojuszu o „hasło bojowe”, którym miało być „zjednoczenie z Niemcami”. — O zwiłsta na tej platformie, na której już p. Dmowski oparł swą politykę filerosyjską, zmieścić się nie mógłlewickowy C. K. N. To też został niemiłosiernie przez pasywistyczną koło międzypartyjne ze wspólnej „platformy” strącony...

W sobotę zarząd Ligi państw. polsk. zajmował się sprawą ostatniego poboru zgłoszonych już ochotników i powziął następującą uchwałę: „Po dyskusji i wyjaśnieniu faktycznej strony asenterunku zapisanych w komisariatach warbunkowych ochotników do wojska polskiego, centralizacja uznaje odbycie się asenterunku za fakt konieczny i pomyślny.

Zostatniej poczty.

Kontrofenzywa austriacka na froncie włoskim.

Agencja Stefaniego w Rzymie i paryski „Temps” stwierdzają, że komenda wojsk austro-węgierskich na froncie włoskim zamierza podjąć kontrofenzywę. Punkt wyjścia tej kontrofenzwy i cel jej nieznanne są komendzie włoskiej.

Odwrot Rosjan na froncie azjatyckim.

„Depeche de Lyon” zwraca uwagę na komunikat rosyjski, wedle którego pochód wojsk rosyjskich w Mezopotamji został wstrzymany, natomiast poczynione zostały zarządzenia do ogólnego odwrotu na froncie tureckim.

Sto tysięcy na głodnych miasta Krakowa.

Na uroczystym dorocznym zebraniu Akademji umiejętności w Krakowie zawiadomił prezes Stanisław hr. Tarnowski, że uwzględniając wyjątkowo tragiczne położenie szerokich warstw ludności w chwili obecnej, postanowiła Akademia umiejętności złożyć sumę stu tysięcy koron jako dar do rąk Książęcego Biskupiego Komitetu na rzecz dotkniętych nędzą mieszkańców Krakowa.

Sprawa polska w Sztokholmie.

Posel Diamand, członek gal. partji socjalistycznej, przedstawił na konferencji w Sztokholmie, że naród polski żąda niezawisłej Polski, i że Polska musi być zupełnie samodzielnym państwem, jeżeli ma stanowić wal ochronny Europy.

Warunki pokojowe Rosji.

Socjalistyczni deputowani francuscy, Cachin i Mutet, którzy powrócili do Paryża z Petersburga, przywieźli rosyjskie warunki pokojowe w ogólnych zarysach. Zastrzegają one przede wszystkim dla narodów prawo stanowienia o sobie, a w każdym razie autonomję. Odnosi się to do Belgji, Serbji, Polski, Alzacji i Lotaryngji, Szlezwika i Hulsztyna itd. Dalej określają rosyjskie warunki pokojowe zasadniczą podstawę stosunków międzynarodowych, jak ogólne rozbrojenie, wolność mórza, możliwość rozwoju gospodarczego i zniesienie tajnej dyplomacji.

Sprawa aprowizacji Warszawy.

Rozpaczliwa sytuacja aprowizacyjna stolicy Polski była—jak donosi korespondent „Dz. Nar.”—przedmiotem obrad na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej. Rezultat obrad wyraził się w przekonaniu, że zarządzić katastrofę wiszącą jak widmo nad Warszawą, możnaby jedynie przez stworzenie „Centrali aprowizacyjnej” dla kraju całego, która to centrala niezależna zupełnie w swej działalności od władz okupacyjnych, mogłaby dysponować zapasami żywności w myśl potrzeb najistotniejszych ludności. To jest punkt kardynalny, który wszystkie grupy Rady miejskiej wysuwają i od którego nie odstąpią.

Drugim niemniej ważnym zadaniem jest zamknięcie granicy dla wywozu żywności do Niemiec.

Tu przypomnieć warto, że to zadanie, wystosowane również w formie wniosku do władz okupacyjnych, opiera się na wydanym niedawno przez gen. gubernatora lubelskiego rozporządzeniu o zamknięciu granicy dla wywozu żywności z terenu okupacyjnego.

Co się tyczy czerpania dla okupacji niemieckiej żywności z okupacji austriackiej, to sprawa ta przedstawia się jak następuje:

Generalne gubernatorstwo lubelskie nie posiada, według zasłgniętych na miejscu przez czynniki niemieckie informacji—nadmiaru żywności. I tam warunki życia są coraz trudniejsze. Ale zważywszy na katastrofalne wprost położenie ludności na okupacji niemieckiej, zgodzono się ewentualnie na odstąpienie ludności gen.-gubernatorstwa warszawskiego pewnego zapasu żywności, gdyby tamtejsze społeczeństwo polskie uzyskało gwarancje, że zapasy te będą przeznaczzone li tylko dla ludności miejscowej.

W lonie warszawskiej Rady miejskiej zrodziła się myśl, popierana zwłaszcza przez elementy radykalne, aby w razie nieuwzględnienia obecnych żądań w dziedzinie aprowizacyjnej—Rada miejska, jako bezsilna w swej pracy—rozwiązała się.

Wnioski, dotyczące spraw aprowizacji przyjęto jednomyślnie.